

URSZULA JĘCZEŃ\*, KLAUDIA DROZD\*\*

\*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin  
Zakład Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego

\*\*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin  
Studentka kierunku: logopedia z audiologią

## Nazwy geograficzne w świadomości językowej osoby niepełnosprawnej intelektualnie. Studium przypadku

---

Geographical Names in the Linguistic Awareness  
of the Intellectually Disabled Person. A Case Study

„Umysł ludzki bowiem jest w gruncie rzeczy  
ujęzykowanym doświadczeniem człowieka”.

S. Grabias 2012, s. 26

### STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono możliwości językowe mężczyzny z niepełnosprawnością intelektualną umiarkowanego stopnia w zakresie definiowania nazw geograficznych. Zasadniczym celem było zrekonstruowanie, na podstawie wypowiedzi badanego, takich pojęć jak: *pustynia*, *ocean*, *góry*, *wieś* i *miasto*, które przybrały postać definicji kognitywnej. Biorąc pod uwagę to, że rozmówca posługiwał się wiedzą zdroworozsądkową i wykorzystywał język potoczny, staraliśmy się wykazać, że powstałe eksplikacje znaczeń są wynikiem „dobrej” i „rozszerzonej” kategoryzacji zbudowanej na podstawie „ujęzykowanych doświadczeń”.

**Słowa kluczowe:** definicja kognitywna, pory roku, niepełnosprawność intelektualna, kategoryzacja

### SUMMARY

The article presents the linguistic capacities in defining geographical names of the moderately intellectually disabled male. The principal objective was to reconstruct, based on the subject's utterances, the concepts like desert (*pustynia*), ocean (*ocean*), mountains (*góry*), country/village (*wieś*)

and town (*miasto*), which assumed the form of cognitive definitions. In view of the fact that the subject used commonsense knowledge and utilized colloquial language, we tried to show that the resultant explications of meanings are the outcome of “good” and “expanded” categorization constructed based on “linguicized experiences”.

**Key words:** cognitive definition, seasons of the year, intellectual disability, categorization

## WPROWADZENIE

Stwierdzenie S. Grabiasa (2012, 26), które stanowi motto niniejszego artykułu, podkreśla ogromną rolę języka w obiektywizowaniu rzeczywistości, filtrowaniu bodźców zmysłowych docierających do mózgu oraz obudowaniu indywidualnego doświadczenia. Zdaniem S. Grabiasa „poznawcza rola języka w opisie zaburzeń mowy nabiera pierwszorzędного znaczenia. Ujawnia się w pytaniu: jak interpretuje siebie i świat człowiek, który z jakiś powodów nie jest w stanie nauczyć się języka etnicznego albo może nim dysponować tylko w pewnym wymiarze?” (2012, 26). Stanowisko teoretyczne przypisujące językowi aktywną rolę w procesie postrzegania rzeczywistości wyznaczy tok dalszych rozważań poczynionych w poniższym artykule, odnoszących się do możliwości językowych i poznawczych dorosłego mężczyzny z niepełnosprawnością intelektualną umiarkowanego stopnia.

W artykule posłużymy się pojęciami z zakresu językoznawstwa kognitywnego oraz będziemy reprezentowały stanowisko, zgodnie z którym język wpływa na obraz rzeczywistości, a ten obraz zależy od przyjętej wcześniej aparatury pojęciowej, za pomocą której odwzorowujemy nasze doświadczenia. Na wstępie przywołamy najważniejsze ze stanowisk, przypisujące językowi niezwykle twórczą rolę w poznawaniu świata, poczynając od przeświadczenia J.G. Herdera, kończąc zaś na „językowym obrazie świata”.

Zdaniem niemieckiego filozofa język jest formą myślenia, gdyż w języku zawarta jest wiedza, będąca doświadczeniem wielu pokoleń, „[...] uczymy się myśleć za pomocą słów, to język wyznacza granicę i zarys całego ludzkiego poznania” (Schaff 1964, 15). Kontynuatorem poglądów Herdera był W. von Humboldt, zdaniem którego postrzegamy świat subiektywnie, ale ten subiektywizm „uzewnętrznia się w języku całego narodu” (Grabias 1997, 42). Język – zdaniem W. von Humboldta – jest czynnikiem, który przekształca świat w reprezentację mentalną, poznawczą świata materialnego, istniejącą obiektywnie” (Anusiewicz 1994, 25). Światopogląd zawarty w języku ulega ciągłym przekształceniom, a źródłem tych zmian jest subiektywizm indywidualnych spostrzeżeń. Koncepcja J. G. Herdera – W. von Humboldta została przyjęta i rozwijana przez zwolenników „teorii pola”, a przede wszystkim przez kierunek, którego przedstawicielami byli J. Trier i L. Weisgerber. Najbardziej znana wypowiedź J. Trier’a na

temat roli języka w tworzeniu rzeczywistości brzmiała: „Zarzucają siatkę słów na to, co przeczuwamy w sposób mglisty i zawily, aby pochwycić przez rozczłonkowanie i zawrzeć w poodgraniczanych pojęciach. Tworzenie pojęć za pomocą słów jest rozczłonkującym procesem wyjaśniania z pozycji *całości*. [...] Przy tym język *nie odzwierciedla* realnego bytu, lecz *tworzy* symbole intelektualne” (Schaff 1964, 18).

Również w przekonaniu etnolingwistów amerykańskich E. Sapira (1951) i B. Whorfa (1957) język porządkuje rzeczywistość w umysłach ludzkich oraz narzuca jednostkom sposoby interpretowania tejże rzeczywistości, bowiem odbieramy „kalejdoskopowy strumień wrażeń rozkładamy na części zgodnie z wytycznymi, jakie nam kreśli nasz rodzimy język”<sup>1</sup> (Whorf 1967, 213).

B. Bernstein, socjolog języka, połączył w swoich rozważaniach przekonania W. von Humboldta, tezę Sapira-Whorfa z wiedzą na temat struktury społeczeństwa, która generuje odrębne kody językowe, tworząc w ten sposób teorię rozwiniętych i nierozwiniętych kodów językowych (1980). Z naszego punktu widzenia teoria ta jest dość istotna, ponieważ niektóre badania języka osób dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie dowodzą, że „inwentarz cech”, które wyłonił B. Bernstein dla kodu językowego ograniczonego odnaleźć możemy w zachowaniach językowych tychże osób. „Szereg stwierdzeń odnalezionych w literaturze i określających to, jak mówią/używają języka osoby z upośledzeniem umysłowym, brzmi niczym echo właściwości przypisywanych/wyłonionych dla ograniczonego wariantu mówienia w socjolingwistycznej teorii B. Bernsteina. A zatem rozpatrywanie zachowań językowych «typowych» dla osób z upośledzeniem umysłowym w kontekście socjolingwistycznej inspiracji zyskuje nowy ogląd, konstruowany przez inne znaczenia. Okazuje się bowiem, że tak widziany sposób porozumiewania się i konwersacji jawi się jako obserwowany nie tylko u większości uczestników badanej grupy osób z niepełnosprawnością intelektualną, bo o ile dopatrujemy się w nim właściwości/przejawów kodu językowego ograniczonego, o tyle skonstatować należy, że jest to wariant mówienia, który właściwy jest także różnym środowiskom osób pełnosprawnych” (Krzemińska 2012, 224).

Osoby funkcjonujące na poziomie konkretnym są uzależnione w swoich zachowaniach od pola spostrzeżeniowego (konkretnej informacji), w odróżnieniu od osób cechujących się postawą abstrakcyjną. Układ konkretny cechuje „pionowe” poszukiwanie informacji, poza strukturami poznawczymi mózgu, poprzez eksplorację otoczenia, w celu doprowadzenia z zewnątrz nowych informacji. Osoby, których myślenie ma znamiona konkretności, włączają w sposób nagminny kontekst sytuacyjny do swoich wypowiedzi, wtrącając słowa i uwagi dotyczące otoczenia, w którym odbywa się rozmowa. Dysonansem poznawczym jest dla nich

<sup>1</sup> Bardziej rygorystyczne sądy na temat roli języka w tworzeniu rzeczywistości odnajdziemy w poglądach polskiego logika K. Ajdukiewicza (1960) oraz w tzw. semantyce ogólnej A. Korzybskiego (1958).

każde zburzenie swoistego stereotypu – pewnej „wyspy stabilności” w zmieniającym się świecie, wytworzonego w toku osobistych doświadczeń. „Osoba konkretna w miarę nabywania coraz większego doświadczenia coraz ściślej zostaje z nim związana, co zmniejsza coraz bardziej jej szanse sięgnięcia po nowe rozwiązania życiowe” (Obuchowski 1970, 133).

A zatem osoby funkcjonujące na poziomie konkretnym nie są w stanie ujmować zjawisk otaczającego świata za pomocą pojęć reprezentujących pewne wspólne właściwości, gdyż „układ hierarchiczny związany jest z językiem *sensu stricto*” (1970, 134). Człowiek funkcjonujący na poziomie hierarchicznym (abstrakcyjnym) nastawiony jest na rozwijanie i przekazywanie wiedzy oraz na tworzenie „modelu” świata poprzez kategoryzację zjawisk. Powstający „model” świata jest odbiciem nie tylko osobistego doświadczenia, ale „całokształtu odpowiednio zhierarchizowanego doświadczenia ujętego w słowa, zawierającego doświadczenie historyczne ludzkości, pogrupowane według znaczeń” (1970, 135).

Funkcjonowanie językowe osób niepełnosprawnych intelektualnie jest postrzegane w literaturze w dwojaki sposób. Na podstawie badań takich autorek, jak: m.in. Borzyszkowska (1985), Piszczek (1995), Lausch-Żuk (1997) wiemy, że w populacji osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną występują poważne opóźnienia, zaburzenia utrudniające rozwój mowy i komunikacji w ogóle. Inni badacze dowodzą, że osoby te pomimo opóźnionego rozwoju mowy oraz współistniejących wad wymowy są w stanie skutecznie komunikować się z otoczeniem oraz budować teksty odpowiednie do sytuacji. Niepełnosprawność intelektualna jest wówczas postrzegana wielowymiarowo, w kontekście rozważań o społecznym funkcjonowaniu człowieka w ogóle (por. m. in.: Kościelska 1995; Gustavsson, Zakrzewska-Manterys 1997; Krause 2005; Krzemińska 2012).

W literaturze poświęconej funkcjonowaniu osób niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu umiarkowanym czytamy, że większość z nich nabywa zdolności komunikacyjne we wczesnym dzieciństwie. W zakresie umiejętności szkolnych są w stanie osiągnąć poziom II klasy szkoły podstawowej (Bobkowicz-Lewartowska 2011, 47). Niektórzy z nich opanowują umiejętność czytania i pisanie w ograniczonym zakresie oraz prosty przekaz językowy (Ossowski 2012, 21). Mają trudności w rozumieniu społecznych reguł, co może negatywnie wpływać na ich kontakty z rówieśnikami. W życiu dorosłym większość z nich jest w stanie wykonywać nieskomplikowane prace, niewymagające specjalnych kwalifikacji (Bobkowicz-Lewartowska 2011, 48). Są zdolni do realizowania prostych poleceń na podstawie instrukcji (R. Ossowski 2012, 21).

Sprawność spostrzegania u danych osób jest ograniczona. Spostrzegają one głównie cechy konkretne, nie odróżniając przy tym cech ważnych. Dominuje u nich uwaga mimowolna, mają zaś trudności z koncentrowaniem uwagi dowolnej. Łatwiej koncentrują uwagę podczas wykonywania prostych, mechanicznych

czynności. Zdolność zapamiętywania u osób niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu umiarkowanym jest znacznie ograniczona, co wpływa na bardzo wolne tempo uczenia się. Przeważa u nich myślenie konkretno-obrazowe, zaś myślenie pojęciowo-słowne jest słabo rozwinięte. Widoczne są u nich problemy z tworzeniem pojęć. „Znane proste pojęcia osoby te definiują przez opis przedmiotu lub materiału, z którego przedmiot jest wykonany, sposobu użycia lub czasami rodzaju nadrzędnego i różnicy gatunkowej” (Kaczorowska-Bray 2012, 44). Mają oni także trudności z rozumowaniem przyczynowo-skutkowym. Osoby te w wieku 15 lat osiągają wiek inteligencji równy 7–8 lat (Bogdanowicz 1985).

### PROBLEMATYKA BADAWCZA

Pojęcie językowego obrazu świata pojawiło się w pracach polskich językoznawców w latach osiemdziesiątych jako „zawarta w języku interpretacja rzeczywistości, którą można ująć w postaci zespołu sądów o świecie” (Bartmiński 1999, 103–120). W językowym obrazie świata odnoszącym się do nazw geograficznych ciekawym zjawiskiem będzie sam proces dochodzenia do tego obrazu, interpretacja rzeczywistości wynikająca z możliwości językowych i poznawczych badanego, które są zdecydowanie uboższe. Przeglądając literaturę oceniającą funkcjonowanie osób upośledzonych umysłowo, napotykamy takie opinie, jak: ograniczenie zdolności w zakresie myślenia abstrakcyjnego, konkretyzm wypowiedzi, uboga wyobraźnia, brak ciekawości i bierność umysłowa, a także: ubogi zasób leksykalny, częste dygresje oraz trudności w wyrażaniu myśli. Sądzymy jednak, że w wyniku nabytych doświadczeń, subiektywnej interpretacji świata i edukacji nastąpił rozwój systemu konceptualnego badanego mężczyzny i interpretacje semantyczne zebranych wyrazów będą odpowiednie.

W analizie zebranego materiału ważne miejsce zajmie „definicja kognitywna”<sup>2</sup> będąca wynikiem subiektywnej konceptualizacji przedmiotu „odmiennie wymodelowanego” w języku osoby z upośledzeniem umysłowym<sup>3</sup>. Spodziewamy się nieco uboższych konceptualizacji (jeśli chodzi o konkretne aspekty), które w efekcie złożą się na całościowy wizerunek definiowanych pojęć. W wyniku analizy zebranych wypowiedzi mężczyzny, opartych na rekonstrukcji struktu-

---

<sup>2</sup> Najważniejsze cechy takiej definicji to: wymóg adekwatności treściowej, czyli dostosowanie treści definicji do wiedzy potocznej; wymóg adekwatności strukturalnej – definicja zmierza do odwołania takich relacji między jej składnikami, jakie ustaliła zbiorowa świadomość użytkowników języka; składnik kategoryzujący nie jest obowiązkowy (Bartmiński 2006).

<sup>3</sup> M. Michalik (2001, 17–27) badał umiejętności uczniów niepełnosprawnych intelektualnie w zakresie tworzenia definicji językowo-kulturowych czterech żywiołów: *ziemi, wody, ognia i powietrza*. Badania pokazały, że uczniowie w swoich wypowiedziach częściej posługiwali się elementami peryferyjnymi niż prototypowymi znaczenia.

ry kognitywnej pojęcia, można będzie wskazać na treści poznawcze utrwalone w języku badanego (Niesporek-Szamburska 2004, 15). W dużej mierze o treściach tych zadecyduje subiektywny punkt widzenia wynikły z wiedzy potocznej (choć osoba badana jest sprawnym użytkownikiem języka, osobą czytającą i piszącą). Wiedza zgromadzona w umyśle osoby badanej wpłynie na „treść słów i całych wypowiedzi, decydując także o uporządkowaniu świata, wydzieleniu kategorii typowych, prototypu (jako najlepszego egzemplarza danej kategorii), faiset jako jednorodnych zespołów cech przypisywanych przedmiotowi w eksplikacji oraz zadecyduje o wartościowaniu<sup>4</sup>.

Znaczenie w ujęciu kognitywnym sprowadza się do opisu „struktur konceptualnych” zawartych w umyśle ludzkim (Wiśniewska-Kin 2007, 33). Zawarta w znaczeniu interpretacja rzeczywistości prezentuje pewien sposób widzenia określonego fragmentu rzeczywistości, realizuje się w „ramach pewnego modelu poznawczego”, w którym istotną rolę pełni „podmiotowy punkt widzenia” (Bartmiński 1999, 105), kategoryzacja<sup>5</sup>, prototyp<sup>6</sup>, myślenie stereotypowe<sup>7</sup> oraz wartościowanie.

Powyższą koncepcję znaczenia zastosowałyśmy do analizy wypowiedzi dorosłej osoby z niepełnosprawnością intelektualną. W artykule postaramy się zaprezentować, w jaki sposób jest nadawane znaczenie pojęciom, jaka jest wewnętrzna struktura semantyczna oraz „hierarchia cech znaczeniowych w obrębie tworzonej przez osobę definicji pojęcia” (Wiśniewska-Kin 2007, 34)”. Prezentując materiał badawczy, zamierzamy udowodnić, że niektóre dorosłe osoby niepełnosprawne intelektualnie posiadają większe możliwości językowe i poznawcze, niż wskazują niektóre głosy w dyskusji.

<sup>4</sup> Temat dotyczący umiejętności budowania definicji kognitywnej, poruszałam m.in. w artykule: „Marzenia” i „niepełnosprawność” w świadomości językowej mężczyzny upośledzonego umysłowo. *Perspektywa kognitywna*, 2016, 607–611.

<sup>5</sup> Kategorie powstają w wyniku procesu tworzenia pojęć, proces kategoryzacji jest procesem subiektywnym, jego podstaw należy szukać w „doświadczeniu zmysłowym, czyli w procesach percepcji, ponieważ doświadczenie to poprzedza i warunkuje powstanie struktur pojęciowych” [E. Tabakowska 1995, 40]. „Kategoryzacja to dla człowieka przede wszystkim środek do rozumienia świata [...]. Kategoryzacja jest naturalnym sposobem rozpoznawania rodzaju rzeczy lub doświadczenia poprzez uwypuklenie pewnych właściwości, pomniejszenie innych i ukrywanie dalszych” [G. Lakoff, M. Johnson 1988, s. 150 i 190–191].

<sup>6</sup> W myśl teorii zaproponowanej przez E. Rosch „kategoryzujemy rzeczy w terminach prototypów” [1975a, 192–233; 1972b, 303–322; 1978], prototyp jest najlepszym egzemplarzem danej kategorii.

<sup>7</sup> Przedstawiciele lingwistyki kognitywnej zwrócili uwagę na jeszcze jeden ważny aspekt myślenia, zgodnie z którym w świadomości użytkowników języka utrwalone jest nie tylko wyobrażenie typowego egzemplarza (prototypu), ale również jego ocena, tzw. „emocjonalny składnik znaczenia słowa” (M. Wiśniewska-Kin 2007, 42) – stereotyp. Rozumienie stereotypu przyjmuję za J. Bartmińskim. Zdaniem badacza stereotyp to „zbiór sądów skojarzonych z danym pojęciem, utrwalonych w języku” (J. Bartmiński, J. Panasiuk 1993, 375), związany jest z wartościowaniem, które jest również ważnym składnikiem definicji kognitywnej oraz subiektywizacją znaczenia.

## WYNIKI BADAŃ

Zebrany materiał językowy pochodzi od 27-letniego mężczyzny, posiadającego orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności intelektualnej. Mężczyzna w 2007 r. ukończył gimnazjum, od 2013 r. uczęszcza na Warsztaty Terapii Zajęciowej, samodzielnie dociera autobusem na codzienne zajęcia i samodzielnie wraca do domu po ich zakończeniu. Pracuje on w grupie zajmującej się rękodziełem.

Badany mieszka wraz z rodzicami. Potrafi czytać oraz pisać wielkimi literami. W wolnym czasie ogląda telewizję oraz czyta książki. Bardzo lubi podróżować.

Referowane wyniki badań są wycinkiem badań zasadniczych nad językowym sposobem ujmowania nazw geograficznych, takich jak: *rzeka, pustynia, wyspa, ocean, góry, morze, jezioro, wieś, miasto i park* w ujęciu badanego. Punktem wyjścia jest tu analiza konkretnych wypowiedzi pozyskanych w trakcie indywidualnej rozmowy z badanym.

Z pozyskanego materiału wyodrębnione zostały charakterystyki pięciu pojęć. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami w celu opisu znaczenia takich wyrazów, jak: *pustynia, ocean, góry, wieś i miasto* przyjęty został model definicji kognitywnej w ujęciu J. Bartmińskiego. Jest to typ definicji otwartej, wskazuje na cechy bardziej i mniej utrwalone w języku, nawet ujęcia jednostkowe, okazjonalne i poetyckie. Struktura definicji kognitywnej charakteryzuje się kategoriałnym, fasetowym uporządkowaniem zdań definicyjnych. Pytania o znaczenie poszczególnych wyrazów pojawiły się podczas rozmów, w trakcie których badacz starał się ograniczyć swoje wypowiedzi, a pytania zadawał w taki sposób, aby badana osoba kontynuowała swoją wypowiedź. Oprócz pytań podstawowych typu: „Co to jest pustynia/ocean/góry/wieś/miasto?” zastosowano również pytania pomocnicze/dodatkowe, w celu wydobycia ze słownika umysłowego badanego mężczyzny informacji odnoszących się do wartościowania definiowanych zjawisk, określeń prototypowych lub stereotypowych oraz skojarzenia. W rozmowie pojawiały się następujące pytania (zaprezentujemy je na przykładzie pojęcia „pustynia”):

*Co to jest pustynia?*

*Jak wygląda pustynia?*

*Czy znasz jakieś pustynie?/ Czy potrafisz podać ich nazwy?*

*Z czym Ci się kojarzy słowo „pustynia”?*

Eksplikacje semantyczne „pustyni” zbudowane zostały w oparciu o trzy kategorie (fasety). Po pierwsze „pustynia” definiowana jest poprzez kategorię nadrzędną (*genus proximum*) jako *miejsce, gdzie jest dużo piachu*. Kategoria, którą nazwałyśmy cechy charakterystyczne została wypełniona takimi stwierdzeniami, jak: *nie ma tam roślin; mogą tam często rosnąć kaktusy* (flora); *może tam wystę-*

pować burza piaskowa (zjawiska atmosferyczne); mogą być wybudowane na niej piramidy (starożytne budowle); jest tam gorąco; upalnie; nie ma tam wody; wyschły wszystkie studnie (warunki atmosferyczne); na pustyni można jeździć wielbłądem, maszerować na piechotę (sposób przemierzania pustyni). Ostatnie pytanie dotyczące skojarzeń (kategoria – skojarzenia z badanym wyrazem) uruchomiły następującą ścieżkę kognitywną: *Pustynia kojarzy mi się z: piaskiem, upałem, zmęczeniem, trudem i podróżą na wielbłądzie lub dźwiganiem ciężkich toreb*. Pytania o skojarzenia były zadawane celowo, gdyż kojarzenie jest ważnym i trudnym procesem myślowym, z którym osoby niepełnosprawne intelektualnie mają duże kłopoty. Skojarzenie/asocjacja (łac. *accociatio*) – to proces łączenia co najmniej dwóch zjawisk psychicznych, tak by pojawienie się jednego z nich spowodowało tendencję do wystąpienia pozostałych. Na zjawisko powstania skojarzeń zwrócił już uwagę w starożytności Platon. Arystoteles zaś sformułował prawa kojarzenia, zależne od zachodzących warunków: styczność w czasie i przestrzeni, podobieństwo, kontrast, przyczynowość<sup>8</sup>. Pojęcie to w *Słowniku języka polskiego* autorstwa L. Drabik, A. Kubiak-Sokół i E. Sobol (2016) jest tłumaczone jako: „połączenie ze sobą wrażeń, wyobrażeń i innych zjawisk psychicznych w taki sposób, że pojawienie się w świadomości jednych z nich powoduje uświadomienie sobie innych”.

Badany słusznie skojarzył „pustynię” z *piaskiem/ upałem/ zmęczeniem* oraz *wielbłądem*. W rozmowie podał nazwy własne dwóch znanych pustyni: *Sahary* i *Gobi*, zaznaczając, że *Sahara jest największą pustynią*.

W *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego odnajdziemy następującą definicję „pustyni”:

Duży obszar pozbawiony całkowicie roślinności lub skąpo porośnięty (bylinami, krzewinkami albo ziołami krótkotrwałymi) wskutek braku wody (opady roczne poniżej 25mm). (SJP 1965, 743, tom VII)

„Pustynia” (próba definicji kognitywnej) w ujęciu badanego:

Pustynia to miejsce, gdzie jest dużo piasku. Nie ma na niej roślin. Mogą tam czasem rosnąć kaktusy. Na pustyni może występować burza piaskowa. Mogą być budowane na niej piramidy. Jest tam gorąco, upalnie. Nie ma na niej wody. Wyszły tam wszystkie studnie. Największa pustynia to Sahara. Gobi to też pustynia. Po pustyni można jeździć wielbłądem albo maszerować na piechotę.

Założeniem definicji kognitywnej jest przyjęcie perspektywy interpretacyjnej adekwatnej do kompetencji użytkownika języka oraz odwołanie się do jego wie-

<sup>8</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Asocjacja\\_\(psychologia\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Asocjacja_(psychologia)). Zagadnieniem asocjacji w Polsce zajmował się Jerzy Konorski. Poświęcił temu zagadnieniu fragment książki *Integracyjna działalność mózgu*, Warszawa 1969.

dzy potocznej (zdroworozsądkowej). Badany mężczyzna zwrócił uwagę na najważniejsze aspekty znaczeniowe „pustyni”, przywołując znacznie więcej informacji, niż to ma miejsce w definicji leksykograficznej.

„Ocean” w świadomości badanego mężczyzny jest *miejscem, gdzie jest dużo wody*. Kategoria – cechy charakterystyczne (właściwości) z podkategoriami została opisana w sposób następujący: *jest głęboki; jest większy niż morza i rzeki (wielkość); pływają po nim statki, na których są marynarze; można łowić w nim ryby przy użyciu sieci (użyteczność); żyją w nim wieloryby; pływają w nim rekiny, które mają ostre zęby i łapią swoje ofiary (mieszkańcy – zwierzęta); ocean tworzą rzeki i morza*. „Ocean” wywołał w świadomości badanego następujące skojarzenia: *dużo wody; statki, które pływają po nim, na statkach są marynarze i kapitanowie*. W przypadku tego pojęcia, skojarzenia są dość ubogie, wywołane jedynie stycznością w przestrzeni. W umyśle osoby badanej nie zaszły procesy myślowe, które wywołałyby pewne emocje, czy postawy związane ze słowem „ocean”, np.: strach, podziw. W wypowiedzi zabrakło przymiotników określających wielkość i bezmiar oceanu, jego potęgę, siłę, majestat i piękno zarazem.

W. Doroszewski podał następującą definicję oceanu:

Wielki, nieprzerwany obszar słonej wody, zajmujący blisko trzy czwarte powierzchni globu ziemskiego, oblewający lądy ze wszystkich stron; (np. Ocean Atlantycki, Pacyfik itd). (SJP 1963, 599, tom V)

„Ocean” w świadomości badanego mężczyzny:

Ocean to miejsce, w którym jest bardzo dużo wody. Jest on głęboki, większy niż rzeka i morze. Pływają po nim statki, na których są marynarze. Można w nim łowić ryby przy użyciu sieci. W oceanie żyją wieloryby. Pływają tam rekiny, które mają ostre zęby i łapią swoje ofiary. Jest Ocean Atlantycki. W skład oceanu wchodzi morza i rzeki.

Materiał egzemplifikacyjny, który posłużył wyodrębnieniu definicji „oceanu” jest odpowiedni, ale wydaje się niepełny. Zabrakło informacji dotyczącej tego, że „ocean” wypełnia słona woda. Badany zwrócił uwagę na takie cechy oceanu, jak: wielkość – *jest on głęboki, większy niż rzeka i morze; jest bardzo dużo wody*; zwierzęta, które go zamieszkują – *wieloryby, rekiny*; użyteczność – *pływają po nim statki; można w nim łowić ryby, przy użyciu sieci*; wymienił także jeden z oceanów, podając jego nazwę własną – *Ocean Atlantycki*. Definicja ta została zbudowana w oparciu o wiedzę potoczną, a nie naukową, dlatego możemy uznać, że jest to „dobra definicja”. Odwołując się do słów Rittel (1995, 81): „składnikiem dobrej, według kognitywistów, definicji przedmiotu lub pojęcia jest kategoryzacja najbardziej banalna, która w maksymalnym stopniu zbliża się do doświadczeń, odczuć, intuicji człowieka prostego”.

„Góry” w świadomości badanego mężczyzny są interpretowane jako *wysokie szczyty*. Kategoria semantyczna określona nazwą cechy charakterystyczne została wypełniona takimi określeniami, jak: *wysokie, strome, na ich szczytach może leżeć śnieg* (zwrócenie uwagi na wygląd gór); *w górach jest zimno, im wyżej idziemy, tym jest zimniej* (wrażenia termiczne); *może tam być ślisko, trzeba tam uważać i podczas wspinaczki nosić specjalne buty z kolcami* (potrzeba zachowania bezpieczeństwa w górach). Dokonując próby rekonstrukcji definicji kognitywnej, w zebranym materiale językowym odnajdujemy również taką kategorię jak sposób spędzania czasu w górach, Zdaniem 27-letniego mężczyzny w górach możemy: *odpoczywać, spacerować, jeździć kolejką, jeździć na nartach, oglądać skoki narciarskie*. Miejsce to kojarzy się z: *wysokim szczytem, na którym staję i oglądam z góry domy i drzewa; z wysoką skocznią narciarską, na której są zawody; ze śniegiem i zagrożeniem lawinowym*.

W. Doroszewski wyjaśnia znaczenie leksemu „góra” w następujący sposób:

W naukowej terminologii: wyniosłość skorupy ziemskiej, wysoka co najmniej 300 m n.p.m. i mająca budowę złożoną, powstała w wyniku działalności górotwórczej lub wulkanicznej; w znaczeniu nienaukowym: każde większe wzniesienie terenu, odcinające się od niższej położonego otoczenia. (SJP, 1965, 1257, tom II)

Definicja kognitywna autorstwa badanego:

*Góry to wysokie szczyty. Są wysokie i strome. Na ich szczytach może leżeć śnieg. W górach jest zimno. Im wyżej idziemy, tym jest zimniej. W górach może być ślisko. Trzeba tam uważać i podczas wspinaczki nosić specjalne buty z kolcami. Górami są Tatry, Beskidy i Himalaje. W górach można odpoczywać, spacerować, jeździć kolejką, jeździć na nartach, oglądać skoki narciarskie.*

Przytoczone definicje bardzo się od siebie różnią. Pierwsza, leksykograficzna, jest definicją naukową, druga, kognitywna – oparta została na: wiedzy zdroworozsądkowej, obserwacji otaczającego świata, indywidualnych doświadczeniach (wyjazdy w góry) oraz wiedzy książkowej, szkolnej (wymienione nazwy własne). Właściwie tylko jedna cecha gór, uznajmy ją za prototypową, została powtórzona w definicji badanego – „większe wzniesienie terenu” w definicji słownikowej i *wysokie szczyty, są wysokie i strome*, w taki sposób została zwerbalizowana cecha wysokości w definicji badanego. Przywołując w tym miejscu tezę Z. Muszyńskiego, według której: „semantyka jako nauka o znaczeniach słów jest dyscypliną badającą **subiektywne stany mentalne, indywidualne reprezentacje świata faktycznego**” (Muszyński 1996, 30) (podkreślenie autorki) dowodzi, że definicje kognitywne budowane w odniesieniu do osobistych możliwości językowych i poznawczych użytkowników języka stanowią „językową ilustrację funkcjonowania pojęć [...] w przestrzeni kulturowej” (Michalik 2001, 5). Wydaje się,

że powyższa definicja „gór” nie odbiega znacznie od funkcjonowania tego leksemu w świadomości językowej przeciętnych użytkowników języka.

Podczas definiowania leksemu „wieś” badany wypełnił następujące kategorie semantyczne: kategoria nadrzędna – miejsce, gdzie żyje wielu rolników; cechy charakterystyczne (własności) z podkategoriami – znajduje się poza miastem, jest tam dużo pól, traw i lasów (położenie); *jest tam dużo hektarów ziemi, którą uprawiają rolnicy; są tam domy, przy których znajdują się stodoły i piwnice do przechowywania zboża i warzyw* (użyteczność); *powietrze jest tam czystsze niż w mieście; woda jest tam czysta, można ją brać prosto ze studni* (walory/zalety mieszkania na wsi). Na charakterystykę „wsi” w wykonaniu badanego złożyły się również kategorie: zwierzęta wiejskie – na wsi mieszkają krowy, konie, kury, świnie i psy oraz czynności wykonywane przez ludzi mieszkających na wsi – rolnicy pracują na roli, ścinają oni zboże, robią sianokosy, jeżdżą traktorem lub koniem z wozem, sadzą również warzywa i owoce, które później zbierają. Proces poznawczy określany jako skojarzenie uruchomił w umyśle mężczyzny następujące obrazy: *cisza; rolnicy, którzy ciężko pracują na roli, aby zarobić pieniądze na życie; lasy; pola*.

Definicja „wsi” jest bardziej rozbudowana niż poprzednie. Wydaje się, że zebrany materiał językowy możemy zaklasyfikować jako typ „kategoryzacji rozszerzonej”, która występuje w opisie kognitywnym obok kategoryzacji dobrej i pełnej. Zdaniem T. Ritter (1995, 81) „składnikiem rozszerzonej definicji [...] jest perspektywa interpretacyjna mogąca pokazać głęboki, wewnętrzny związek języka i kultury społeczności używającej tego języka. Wynika stąd, że pojęcie «dobrej definicji» wymaga rozszerzenia w kierunku dostosowania jej treści nie tylko do wiedzy potocznej, lecz także do znaczeń determinowanych socjolingwistycznie, kulturowo i do indywidualnego użycia mówiącego, czyli subiektywnej interpretacji świata”.

Definicja leksykograficzna jest bardzo konkretna i rzeczowa jako: „osada rolnicza” (SJP 1967, 1078, tom IX).

Zrekonstruowane na podstawie wypowiedzi badanego typowe pojęcie „wsi” przyjmuje następującą postać:

*Wieś znajduje się poza miastem, jest tam dużo trawy, pól i lasów. Dookoła jest ziemia, którą uprawiają rolnicy. Są tam domy, przy których stoją stodoły i piwnice na zboże i warzywa. Powietrze jest tam czystsze niż w mieście i woda jest tam czysta, można ją pić ze studni. Na wsi żyją różne zwierzęta: krowy, konie, kury, świnie i psy. Na wsi rolnicy pracują na roli. Ścinają zboże i trawę (sianokosy). Jeżdżą traktorem lub koniem z wozem. Sadzą różne warzywa i owoce. Wieś kojarzy się z ciszą, lasami i polami.*

Zdania definiujące „miasto” zostały pogrupowane w następujące kategorie (fasety), które nazywają niemal jednorodnie cechy przypisywane przedmiotowi w eksplikacji: cechy charakterystyczne – jest tam wiele różnych budynków, jest

*tam dużo ulic, na których znajduje się pełno samochodów; jest tam wiele parkingów, na których można zostawić samochód; jest tam wiele szkół, w których można się uczyć; są tam też szpitale i kościoły; są tam parki, po których można spacerować albo usiąść na ławce i odpocząć (zagospodarowanie przestrzeni); w mieście mieszka więcej ludzi niż na wsi; ludzie w mieście wstają rano i idą do pracy (zaludnienie); po mieście można pochodzić i pozwiedzać różne miejsca; można tam chodzić do kina i do teatru albo na różne festiwale (sposób spędzenia wolnego czasu); po mieście można jeździć samochodem, wypożyczonym rowerem, autobusem lub trolejbusem, gdy ma się kupiony bilet (środkii transportu). Skojarzenia – z moim domem, w którym mieszkam; z Lublinem; z jeżdżącymi po mieście samochodami; z hałasem, ze Starym Miastem, po którym można spacerować.*

Definicja słownikowa leksemu „miasto” jest następująca:

obszar planowo zabudowany, gęsto zaludniony, podlegający odrębnej administracji; ośrodek handlowy, przemysłowy i kulturalny (SJP 1963, 618, tom IV).

Materiał empiryczny przywołany powyżej wskazuje na charakterystykę bardziej rozbudowaną. Treści, które powtarzają się w obu definicjach dotyczą: „gęstości zaludnienia” – „gęsto zaludniony” (SJP) oraz *w mieście mieszka więcej ludzi niż na wsi* w wypowiedzi badanego; jak również tego, że „miasto” jest postrzegane jako „ośrodek handlowy, przemysłowy i kulturowy” (SJP), która to cecha, w materiale egzemplifikacyjnym, została opisana poprzez wyliczenie ze wskazaniem cechy „dużo” różnych miejsc użyteczności publicznej, takich jak: *ulice, szkoły, szpitale, kościoły, budynki, parkingi*. Ponadto badany podaje nazwy własne przykładowych polskich miast: *Lublina* (jego miasto rodzinne), *Warszawy, Krakowa, Częstochowy, Gdańska*.

## PODSUMOWANIE

Na wstępie artykułu zaznaczyliśmy, że osoby niepełnosprawne intelektualnie w swoich wypowiedziach posługują się kodem ograniczonym. Funkcjonowanie na tym poziomie przejawia się m. in.: niestałością spostrzeżeń, skłonnością do perseweracji, niemożnością hierarchizowania zjawisk oraz tworzenia uogólnień. Obraz świata osób funkcjonujących na konkretnym poziomie organizacji informacji jest jednopłaszczyznowy, oznacza to, że osoby te najczęściej ograniczają się do opisu własnych doświadczeń. Co prawda definicje nazw geograficznych są budowane w języku potocznym. Dominują w nim wyrazy konkretne. Rozmówca wykorzystywał wiedzę potoczną, zdroworozsądkową, a głównym narzędziem służącym kategoryzacji zjawisk jest indywidualny punkt widzenia. Ale, zgodnie z literaturą przedmiotu, proces kategoryzacji jest procesem subiektywnym, a jego

podstaw należy szukać w doświadczeniu zmysłowym (Tabakowska 1995, 40) konkretnego użytkownika języka. Zaś „ujęzykowane doświadczenie człowieka” stanowi o jego możliwościach umysłowych, które w przypadku naszego badanego są wystarczająco dobre i wydaje się, że nie odbiegają zasadniczo od możliwości przeciętnego użytkownika języka. Powstałe definicje można bowiem uznać za definicje „dobre” (zgodnie z określeniem Rittel 1995, 66–86), w przypadku naszych badań – to definicje takich pojęć, jak: *pustynia*, *ocean*, *góry* i „rozszerzone” – *miasto* i *wieś*. Badany nie zbudował definicji „pełnej” lub „rozwinętej”, „która zawierałaby wszystkie składniki kategorii semantycznej, obejmujące prototyp składający się z cech typowych [...] oraz konotacje wyrażane ocenami i asocjacyjami” (Rittel 1995, 82). Chociaż w niektórych definicjach pojawiły się konotacje wartościujące wyrażone wprost, np.: *jest tam gorąco, upalnie* (pustynia), *w górach jest zimno; powietrze jest czystsze niż w mieście* (wieś); *rolnicy ciężko pracują; w mieście mieszka więcej ludzi niż na wsi*. Nie zanotowałyśmy użyć metaforycznych ani „schematów kulturowych” (np. „ogień prometejski”). Dostrzegłyśmy, że myślenie badanego przyjmuje znamiona myślenia stereotypowego, np.: *Na pustyni jest dużo piasku, ocean jest głęboki, góry są wysokie, na wsi żyją krowy, kury świnie, w mieście jest dużo ulic*.

Do analizy materiału wybrałyśmy metodologię kognitywną, która pozwala analizować to, co dla człowieka ważne, utrwalone w jego języku, poparte obserwacjami, doznaniem percepcyjnymi oraz refleksjami umysłowymi na miarę możliwości konkretnego użytkownika języka. Dlatego ta metodologia znajduje swoje zastosowanie również w badaniach osób niepełnosprawnych intelektualnie.

Artykuł dotyczy funkcjonowania językowego dorosłej osoby z niepełnosprawnością intelektualną. W literaturze poświęconej temu zagadnieniu czytamy o trudnościach towarzyszących tym osobom w wyrażaniu swoich myśli i rozumieniu innych osób. Zebrany materiał językowy dowodzi, że „trudności w wyrażaniu myśli niekoniecznie są udziałem”<sup>9</sup> badanego Łukasza. Możemy tylko przypuszczać, że scharakteryzowana osoba jest „kimś wyjątkowym”. „W każdej bowiem społeczności są ludzie twórczy, niezwykli, są również tacy, których określa się mianem: zwykły, przeciętny” (D. Krzemińska 2004, 15).

#### BIBLIOGRAFIA

- Ajdukiewicz K. 1960, *Naukowa perspektywa świata*, [w:] *Język i poznanie* t. 1. Warszawa, s. 215–221.  
Anusiewicz J., 1989, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Warszawa.  
Bartmiński J., *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 103–120 oraz wydanie z 1990, s. 109–127, s. 110.

<sup>9</sup> Do podobnych wniosków doszła D. Krzemińska w swoich badaniach przedstawionych w książce pt.: *Język i dyskurs codzienny osób z niepełnosprawnością intelektualną*, 2004.

- Bartmiński J., Panasiuk J., *Stereotypy językowe*, [w:] *Współczesny język polski. Encyklopedia kultury XX wieku*, t. 2, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 363–388.
- Bartmiński J., 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.
- Bernstein B., 1980, *Socjolingwistyka a społeczne problemy kształcenia*, [w:] *Język a społeczeństwo*, red. M. Głowiński, Warszawa, s. 83–119.
- Bogdanowicz M., 1985, *Psychologia kliniczna dziecka w wieku przedszkolnym*, Warszawa.
- Borzyszkowska H., 1985, *Oligofrenopedagogika*, Warszawa.
- Drabik L., Kubiak-Sokół A., Sobol E., 2016, *Słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Grabias S., 1997, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin.
- Grabias S., 2012, *Teoria zaburzeń mowy. Perspektywy badań, typologie zaburzeń, procedury postępowania logopedycznego*, [w:] *Logopedia. Teoria zaburzeń mowy*, red. S. Grabias, M. Kurkowski, Lublin, s. 15–71.
- Gustavsson A., Zakrzewska-Manterys E., red., 1997, *Upośledzenie w społecznym zwierciadle*, Warszawa.
- Jęczeń U., 2016, *Marzenia i niepełnosprawność w świadomości mężczyzny upośledzonego umysłowo. Perspektywa kognitywna*, [w:] *Język i komunikacja, Księga jubileuszowa z okazji 45-lecia pracy naukowej Profesor Kazimierzy Krakowiak*, red. E. Domagała-Zyś, R. Kołodziejczyk, s. 603–61.
- Kaczorowska-Bray K., 2012, *Zaburzenia komunikacji językowej w grupie osób z niepełnosprawnością intelektualną*, [w:] *Diagnoza i terapia logopedyczna osób z niepełnosprawnością intelektualną. Teoretyczne determinanty problemu*, red. J. Bleszyński, K. Kaczorowska-Bray, Gdańsk, s. 36–64.
- Konorski J., 1969, *Integracyjna działalność mózgu*, Warszawa.
- Korzybski A. 1958, *Science and Sanity. An Introduction to Non – Aristotelien Systems and General Semantics*,
- Kościelska M., 1995, *Oblicza upośledzenia*, Warszawa.
- Krause A., 2005, *Człowiek niepełnosprawny wobec przeobrażeń społecznych*, Kraków.
- Krzemińska D., *Język i dyskurs codzienny osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Kraków 2012.
- Langacker R., *Wykłady z gramatyki kognitywnej. Kazimierz nad Wisłą, grudzień 1993*, red. H. Kardeła, Lublin 1995.
- Lausch-Zuk J., 1997, *Pedagogika osób z umiarkowanym, znacznym i głębokim upośledzeniem*, [w:] *Pedagogika specjalna*, red. W. Dykcik, Poznań.
- Michalik M., 2001, *Definicja językowo-kulturowa jako sposób diagnozy kompetencji lingwistycznej uczniów szkół specjalnych*, „Poradnik Językowy” 5, s. 17–27.
- Muszyński Z., 1996, *Świat za słowami. Ich natura i porządek*, [w:] *Językowa kategoryzacja świata*, red. R. Grzegorzczkowska, A. Pajdzińska, Lublin, s. 27–45.
- Niesporek-Szamburska B., *Językowy obraz pór roku i tradycji kulturowych w twórczości dzieci*, Katowice 2004.
- Obuchowski K., 1970, *Kody orientacji i struktura procesów emocjonalnych*, Warszawa.
- Ossowski R., 2012, *Niepełnosprawność intelektualna – wprowadzenie do problematyki*, [w:] *Diagnoza i terapia logopedyczna osób z niepełnosprawnością intelektualną. Teoretyczne determinanty problemu*, red. J. Bleszyński, K. Kaczorowska-Bray, Gdańsk, s. 13–35.
- Piszczek M., 1995, *Wczesna interwencja i pomoc dzieciom niepełnosprawnym (materiały szkoleniowe)*, Warszawa.
- Rittel T., 1995, *Pierwsze elementy świata w języku uczniów (próba definicji kognitywnej)*, [w:] *Językowy obraz świata dzieci i młodzieży*, red. J. Ożdżyński, Kraków, 66–86.
- Rosch E., 1975a, *Cognitive Representations of Semantic Categories*. “Journal of Experimental Psychology: General”, vol. 104, n. 3, s. 192–234.

- Rosch E., 1975b, *The Nature of Mental Codes for Color Categories*. "Journal of Experimental Psychology: Human Perception and Performance", vol. 1, n. 4, s. 303–322.
- Sapir E., 1951, *The Status of Linguistics as a Science*, [w:] *Selected Writing of Eduard Sapir*, University of California Press, s. 160–166.
- Schaff A., *Język a poznanie*, Warszawa 1964.
- Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. II, 1965; t. IV 1963; t. V 1963; t. VII 1965; t. IX 1967, Warszawa.
- Tabakowska E., *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków 1995.
- Whorf B.L., 1957, *Science and Linguistics*, [w:] *Language, Thought and Reality*, Massachusetts Institute of Technology.
- Wiśniewska-Kin M., „Chcieć, pragnąć, myśleć, wiedzieć” – rozumienie pojęć przez dzieci, Kraków 2007.